

Wrzenie ulic – reakcja 57 państw arabskich

12 listopada 2023

Rząd w każdym państwie jest mniejszością. Choćby objął wszystkie siłowe resorty i media, społeczeństwo skupione wyłącznie na jednym celu zawsze jest w stanie wygrać. Powściągliwa polityka prezydenta Egiptu będzie musiała przyjąć nieco bardziej elastyczny kierunek nie tylko pod wpływem nastrojów społecznych demonstrowanych na ulicach, czy na stadionie w Kairze. Czynnikiem dodatkowym jest stanowisko państw arabskich opracowane w wyniku ostatniego spotkania przywódców tych państw w Rijadzie. Wydarzenie miało miejsce w miniony weekend (10-11 listopada 2023 r.) Deklarację przyjętą na spotkaniu omówił w studio telewizji Al Jazeera Marwan Bishara – doświadczony analityk, zwracający uwagę na ocenę skuteczności dokumentu. Jego istotą jest jedność państw arabskich i wola skutecznego, równoległego oddziaływania na rządy USA i Izraela.



Deklaracja jest wolą i stanowiskiem 57 państw muzułmańskich, w większości arabskich. Konkluzja szczytu wskazała, że niemal 1/3 państw świata mówi jednym donośnym głosem: sytuacja tocząca się w Gazie jest nie do przyjęcia. Jako zbrodnia wojenna dokonywana masowo na mieszkańcach Gazy, stawia Izrael i USA w roli sprawców i współsprawców jej realizacji, przy braku znamion samoobrony. Argument samoobrony jest całkowicie bezzasadny. W związku z tym oświadczeniem podjęte zostają kroki prawne przeciwko Izraelowi na forum ONZ.

Należy zaznaczyć, że chociaż część z tych krajów nie ma wzajemnych relacji, a ich przywódcy nie rozmawiają ze sobą, brak im stosunków dyplomatycznych, a mimo to były na spotkaniu i przyjęły wspólną deklarację. Niektóre z nich, choć nawet

bardzo uzależnione od USA jako ich klienci, inne wrogo nastawione, jeszcze starają się normalizować relacje z Izraelem i USA. Jedność tak wielu i wymowa oświadczenia będzie mieć reperkusje. Niewątpliwie, oczekiwania społeczne są znacznie większe, sądząc z poziomu frustracji obserwowanej w mediach społecznościowych. Nic dziwnego, skoro od tygodni żywność, woda, pomoc medyczna nie dociera do Gazy z premedytacją poddanej oblężeniu przez wojska izraelskie, gdy masowe zabijanie trwa nieustannie.

Najistotniejszy jest wpływ na decyzje amerykańskie, bo w ocenie Marwana Bishara „Bez tej administracji Izrael dawno byłby zmuszony do zakończenia swoich niszczycielskich działań”.

Czy poza deklaracją kraje arabskie potrafią zrobić cokolwiek więcej, by zakończyć ludobójstwo? Państwa graniczące z Izraelem – przykładem jest Egipt, mogłyby powołać się na deklarację 57 państw arabskich i muzułmańskich, by przerwać oblężenie Gazy. Byłoby to wdrożeniem postanowień szczytu, poważnym potraktowaniem jego wniosków, co wywarłoby presję na Izrael jak również USA. Kraje pragnące normalizacji swoich relacji z Izraelem mogłyby zerwać stosunki, mając za tą decyzją poparcie 57 innych sygnatariuszy deklaracji. Zwłaszcza że wszystkie zgodnie widzą i potępiają izraelskie zbrodnie wojenne.

□

Problemem świata arabskiego i jego oczekiwań jest jego niestabilność ocen. Tu warto przypomnieć, jak bardzo część z nich jest zniszczona wojnami domowymi. Ci, którzy byliby w stanie podjąć działanie – nie chcą, albo brak im przekonania o swojej skuteczności. Pozostaje faktem, że istnieje kwestia podzielenia i słabości państw arabskich, a mimo tych trudności wypracowano wspólną deklarację, co ma istotne znaczenie dla wspólnoty.

Na wynik spotkania państw arabskich Izrael zareagował niczym niewzruszony recydywista. W ciągu kilku godzin od jego zakończenia wydał ostrzeżenie dla Hezbollahu w Libanie, że jeśli Liban włączy się do wojny, cywile będą pierwszymi, którzy zapłacą za to.

Marwan Bishara dostrzega, że to typowa retoryka zbrodniarzy wojennych. Rządzący Izraelem, jego zdaniem, wcześniej uprawiali zbrodniczą politykę, a teraz uciekają się do zbrodni wojennych. Skoro prezydent Izraela twierdzi, że w Gazie nie ma niewinnych, a wszyscy Palestyńczycy ponoszą odpowiedzialność za wojnę toczącą się od 7 października tego roku, minister obrony tegoż państwa nazywa ich wszystkich ludzkimi zwierzętami, co oznacza, że Libańczyków potraktuje w ten sam sposób. Dzieci, kobiety, mężczyźni to tylko dla nich zwierzęta, które poddane będą rzezi w ramach zemsty. Mamy do czynienia z jawną deklaracją intencji i działaniem, co wyczerpuje definicję „zbrodni wojennej” według przepisów międzynarodowych.

Martwi, że ewentualna zapowiedź Hezbollahu o ataku Izraela od północy spowodowała napłynięcie amerykańskiej armady we wschodniej części Morza Śródziemnego. Izraelczycy nie chcieliby kolejny raz doświadczyć zdarzeń z 7 października 2023 r. Teraz to oni zainicjują agresję na Liban, żeby Amerykanie i wspierający ich Europejczycy odparli potencjalny atak. Oni sami, dopiero jak skończą działania wojskowe w Gazie, wtedy przystąpią do rozgrywki z Libanem. To jest bardzo niebezpieczne.

Decydenci państw Zachodu powinni usłyszeć głos większości państw nie tylko muzułmańskich, gdzie ulice zapełnione setkami tysięcy manifestantów osiągnęły temperaturę wrzenia.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net